

# Gdańsk Wrzeszcz zapomniane lotnisko



Dawid Dacko

Damian Bankiewicz

Michał Grzegórzek

## Położenie geograficzne lotniska

Aktualnie teren byłego lotniska służy rozbudowie dzielnicy Zaspy. Główny pas startowy miał 2200 metrów długości, gdzie obecnie znajdują się aleja Jana Pawła II i przecina go aleja Rzeczypospolitej. Współrzędne lotniska 54 23' 33,1''N 18 35' 58,5''E, natomiast powierzchnia wynosiła 100 hektarów. Lotnisko było rozciągnięte od dzisiejszego szpitala specjalistycznego św. Wojciecha do alei Grunwaldzkiej oraz od ulicy Hynka do ulicy Bolesława Chrobrego i było oddalone 1350 metrów od Morza Bałtyckiego. W obrębie dawnego lotniska, znajdują się wiele ulic nawiązujących swoimi nazwami do byłego portu lotniczego np. ul. Dywizjonu 303, ul. Pilotów, ul. Startowa czy ul. Stanisława Skarżyńskiego – byłego pilota. Na rejonie dawnego aeroportu znajdują się osiedla mieszkaniowe, różnego rodzaju sklepy, oraz budynki przeznaczone do rozwoju duchowego.



## Historia

Lotnisko zostało założone na terenie placu ćwiczeń wojskowych we Wrzeszczu w około 1910 roku przez pruskie władze, na początku pełniło rolę lotniska wojskowego. Dopiero po zakończeniu I Wojny Światowej w jego miejscu utworzono cywilny port lotniczy administrowany przez Gdański rząd. Dynamiczny rozwój lotniska nastąpił od około 1920 roku, kiedy to port stał się ważnym portem tranzytowym o charakterze międzynarodowym. Port ten obsługiwał regularne połączenia lotnicze z Berlinem, Królewcem, Olsztynem, Wrocławiem, Szczecinem, Kalmarem, Sztokholmem, Pragą, Moskwą, Poznaniem, Warszawą oraz Lwowem.

W latach 1922 – 1935 port obsługiwał również należące do Polskich linii lotniczych Aerolloyd, Aerolot, i PLL Lot, gdzie w przeciągu roku korzystało 1500 pasażerów. Dzięki położeniu lotniska w centrum miasta, już w tamtych czasach, port posiadał świetną komunikację kolejową, autobusową jak i tramwajową z centrum Gdańska i z Sopotem.

Lotnisko na Wrzeszczu uznane jest jako pierwsze na Pomorzu i jedno z pierwszych w Europie, które powstało z prawdziwego zdarzenia. Startowały stamtąd dwupłatowce, rosyjskie Iły oraz niemieckie bombowce Stukas. Witano tam takie osoby jak Adolf Hitler, Gretę Garbo i premiera Józefa Cyrankiewicza. Obecnie śladów po lotnisku jest mało, i w ciągu nawet najbliższych lat możemy się spodziewać, iż po lotnisku zostaną tylko wspomnienia.

W czasie II wojny światowej lotnisko było jedną z najważniejszych baz Luftwaffe. Po wojnie rozpoczęła się odbudowa i modernizacja, bowiem zapadła decyzja o dalszej eksploatacji byłej bazy Niemieckiej w celach cywilnych. 21 kwietnia 1947 r. oddano do użytkowania odbudowane lotnisko, które stało się głównym portem lotniczym północnej Polski i lotniskiem zapasowym Okęcia. Po 1945

wybudowano drogę startową o wymiarach 1800m na 50m, natomiast starą odnowiono. Oprócz pasa startowego lotnisko zostało wzbogacone o: radar precyzyjnego podejścia, światła progowe zielone, światła podejścia, system lądowania na dwie radiolatarnie NBD, światła progowe czerwone, hangar, bocznicę kolejową i nowy budynek dworca lotniczego.

W latach pięćdziesiątych do portu Lotniczego dojazd zapewniał ciąg ulic takich jak: Karola Marksa, Tadeusza Kościuszki, Aleja Legionów i wiele innych. Ważne jest również też, że oprócz komunikacji miejskiej, kursowały także autobusy linii lotniczych aby zapewnić lepszą płynność na trasie port lotniczy-dworzec kolejowy. W 1951 r. nieopodal została zbudowana linia SKM. Przystanek nazwano Gdańsk Lotnisko, obecnie nosi nazwę Gdańsk Zaspa.

Zbliżająca się zabudowa miejska, oraz bryza przesądziły o losach lotniska. Budynki uniemożliwiały dalszą rozbudowę lotniska i przedłużeniu pasa startowego, natomiast bryza nocna i dzienna w znaczącym stopniu uniemożliwiała loty. Inwestycja modernizacji lotniska znacząco przekraczała zakładany czas zwracania się kosztów. Ostatni samolot pasażerski wystartował z Wrzeszcza w dniu 30.09.1974r

**Tab. Porównawcze zestawienie kosztów prac**

	Prognoza kosztów	Zakładany czas zwracania się kosztów inwestycji
<b>Wrzeszcz</b>	950 mln zł	39 lat
<b>Rębiechowo</b>	282 mln zł <sup>24</sup>	5 lat
<b>Pruszcz Gdański</b>	238 mln zł	6 lat

Zródło: APG, KW PZPR, 696, *Studium lokalizacji...*, k. 146.

## Kiedyś a dziś / Współczesna zabudowa lotniska

Dawno temu, w czasach świetności lotniska i zanim zaczęły powstawać w tamtym rejonie osiedla, Zaspą była dzikim, rozległym polem. Teren był równy, w pobliżu nie znajdowały się przeszkody, panowały więc niemal idealne warunki dla powstania i funkcjonowania lotniska. Dawna jego infrastruktura (baraki, hangary, dworzec) współcześnie nie istnieją, są rozbierane aby mogły powstać nowe bloki mieszkalne, lub mieszczą się w nich sklepy i hurtownie. Na pasie o długości niemal 2km mogły lądować największe samoloty transportowe pierwszej połowy XX wieku. Po klęsce Niemców w 1945r., lotnisko przejęli Polacy, które stało się portem cywilno-wojskowym. Na początku lat siedemdziesiątych los lotniska był już przesądzony. Nie było możliwości wydłużenia drogi startowej przez rozrastające się dzielnice i bliską lokalizację linii kolejowej. W 1973r. Nastąpiło przyłączenie nowych gruntów w granice administracyjne Gdańska, jednocześnie zapadła decyzja o przeniesieniu portu lotniczego na skraj miasta, nieopodal wsi Rębiechowo. Tak oto ostatni samolot pasażerski wystartował z pierwszego lotniska w Gdańsku niemal 42 lata temu. Jego funkcję przejął port lotniczy im. Lecha Wałęsy.



Od czasu zamknięcia lotniska, teren stopniowo ulegał zmianie. Powstały i powstają nowe obiekty, lecz do dziś zachowały się jeszcze części oryginalnego pasa. Największe połączenie znajduje się na jego końcu, od strony linii kolejowej. Jest to fragment o długości ok. 500m. Właściciel tej niezabudowanej części pasa startowego rozpiął konkurs urbanistyczno-architektoniczny na przyszłą zabudowę. Ma to zapoczątkować dyskusję na temat funkcji zabudowy jaka powinna tam powstać. Konceptcje są dwie – wielko-powierzchniowy obiekt handlowy lub budynki mieszkalne z punktami usługowo-handlowymi na parterze. Plany te jednak mogą ulec zmianie, przez przystąpienie przez radnych do nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. W roku 1989, gdy ówcześni właściciele terenu ogłosili konkurs na jego zagospodarowanie, padł pomysł wybudowania wielofunkcyjnego centrum z wbudowanym schronem, z którego można by dowodzić wszystkimi polskimi elektrowniami atomowymi. Pomysł nigdy nie został zrealizowany. Do niedawna, na tej części pasa znajdowały się osiedlowe bazy.



Kierując się w stronę morza, pas startowy zostaje przecięty w poprzek przez al. Rzeczypospolitej wraz z linią tramwajową. Nad arterią znajduje się ogromna, charakterystyczna kładka.



W dalszej części widać już duże zmiany. Na odcinku ok. 500m, wzdłuż al. Jana Pawła II, na terenie dawnego pasa powstaje zabudowa o charakterze mieszkalnym. Jest to zespół czterech budynków osiedla Awiator. Są to budynki o bardzo zbliżonej architekturze, mają 11 kondygnacji oraz parter z pomieszczeniami handlowo-usługowymi. Jeden z nich jest jeszcze w budowie. Do niedawna teren ten był wykorzystywany przez osoby uczące się jazdy samochodem lub motocyklistów, zostało to jednak utrudnione przez postawienie betonowych zapór.





Na ostatnim fragmencie dawnego pasa, dominują obiekty handlowo-usługowe. Znajduje się tam m.in. przychodnia, market bardzo znanej w Polsce sieci, oraz mniejsze punkty, takie jak pizzeria, fryzjer czy apteka. Na samym końcu, na odcinku ok. 150m, znajduje się strzeżony parking. Na całym tym fragmencie widoczne są nienaruszone, betonowe płyty lotniska.





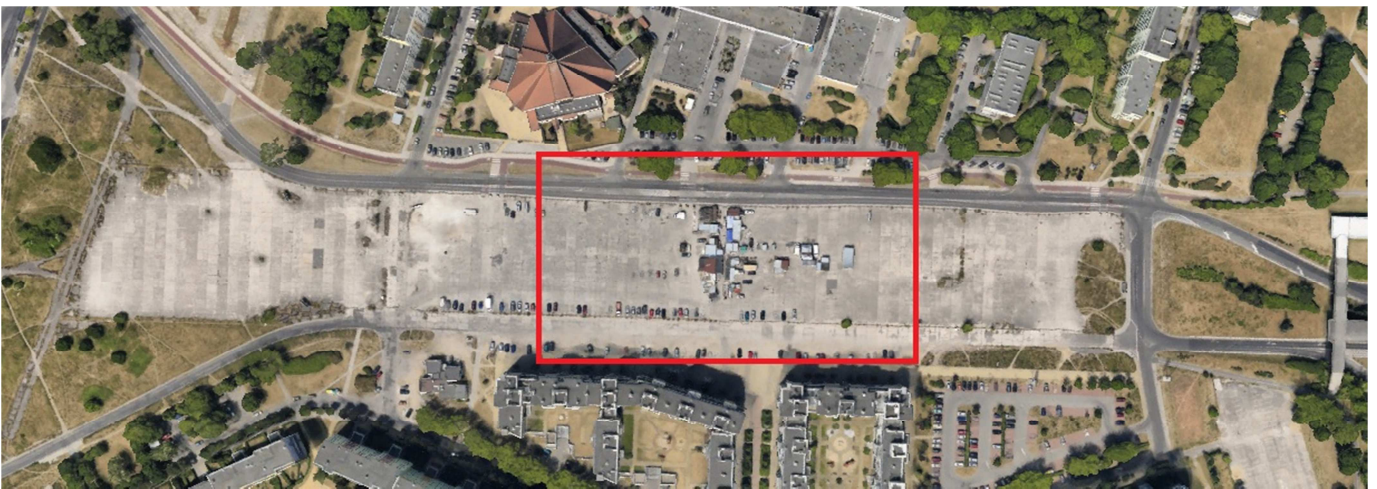
Przy ul. Hynka mieściły się dwa małe hangary wojskowe. Po opuszczeniu przez wojsko, pełniły one role usługowe. Niedawno jednak je rozebrano, ze względu na budowę budynku mieszkalnego. Przy al. Rzeczypospolitej, ok. 750m od dawnego pasa, zachował się większy hangar. Dawniej znajdowały się w nim biura PLL LOT oraz nieistniejąca już wieża kontroli lotów. W połowie lat 90., został on częściowo przebudowany; od tego czasu mieściło się tam centrum handlowe ETC, które w chwili otwarcia było największe w Gdańsku (ok. 11000m<sup>2</sup>). W 2015r została rozpoczęta kolejna modernizacja, aby obiekt uzyskał współczesne standardy, nazwę zaś przemianowano na Galerię Zaspą.



### **Targowisko na pasie startowym.**

Rynek który znajdował się na terenie byłego pasa startowego w znaczny sposób odcisną się w pamięci okolicznych mieszkańców. Manhattan bo tak został nazwany przez odwiedzających ludzi, poza nazwą w niczym nie przypominał tego z Nowego Yorku. Rynek mimo swojej brzydoty i prostoty, gromadził okolicznych przechodniów wokół siebie. Spełniał istotną funkcję nie tylko handlową, ale również też był miejscem spotkań.

Wraz z napływem nowych mieszkańców wokół pasa startowego pojawiały się silniejsze głosy o likwidacji rynku, głównie ze względu na jego wygląd, który przekładał się na dość nieprzyjemny obraz na „pierwszy rzut oka”. Gdy przejeżdżało się ulicą Hynka bądź aleją Jana Pawła II miało się wrażenie, iż miejsce jest bardzo zaniedbane i obskurne.



Rynek miał również swoje uroki, jak już wcześniej wspomniany był miejscem spotkań. Ze wszystkich cech pozytywnych uważamy, że ta cecha kształtowała rynek, oraz przywiązanych do niego ludzi. Nie był to rynek duży lecz skrupulatnie integrował ludzi wokół siebie. Zakupy robione na takiego typu rynku wymuszają znacznie większą interakcję między ludźmi niż zakupy robione w supermarketach, czy sklepach spożywczych. Po likwidacji rynku mieszkańcy zdali sobie sprawę że lepszy gwar rynku i hałas rozmów niż pusta przestrzeń czy też kolejne wielkie blokowiska, które nie wpływają na naszą integrację. Znaczna część pytanych przez nas przechodniów odpowiadała, że zamiast kolejnych dużych blokowisk woleliby odrestaurowany nowy rynek. Pomimo wielu konfliktów wokół Manhattanu, w pamięci mieszkańców pozostał wizerunek bardziej pozytywny.



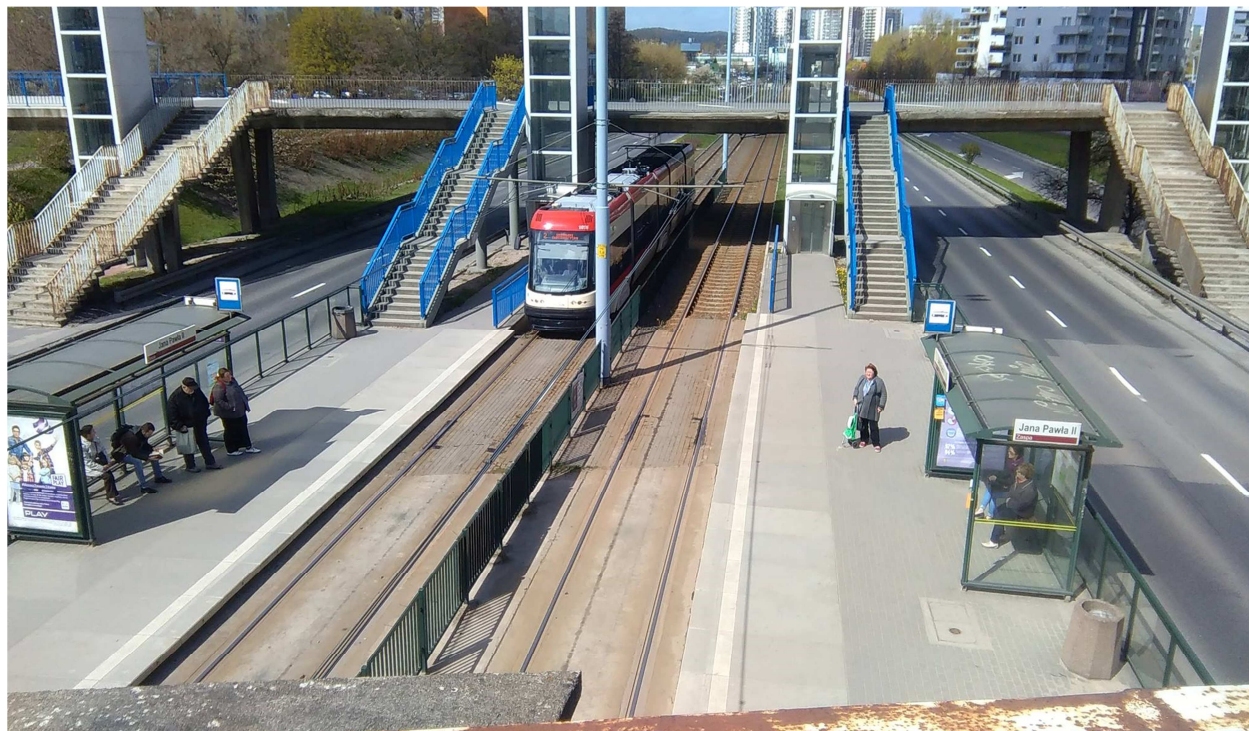
## Kładka nad aleją Rzeczypospolitej

Na byłym lotnisku możemy zauważyć „kładkę”, którą umożliwia nam przedostanie się na drugą stronę jezdni. Przejście to zostało wybudowane na początku lat 1980r. i znajduje się w południowej części pasa startowego. Kładka powstała w związku z planowaną drogą do lotniska, jednakże z powodu kryzysu droga do lotniska nie powstała a kładka została jako samotna, nieco przerośnięta konstrukcja nad jedną z ulic Zasp.



Pobliscy mieszkańcy od kilku lat domagali się renowacji przejścia nad aleją Rzeczypospolitej i od 2013 roku „kładka” jest etapami remontowana. Przebudowano przystanek tramwajowy oraz wstawiono sześć nowych wind, które ułatwiają życie mieszkańcom którzy chcą dostać się do przystanku autobusowego lub tramwajowego. Inwestycja ta przypadła do gustu mieszkańców szczególnie dlatego iż w pobliżu mieszka dużo osób w podeszłym wieku.

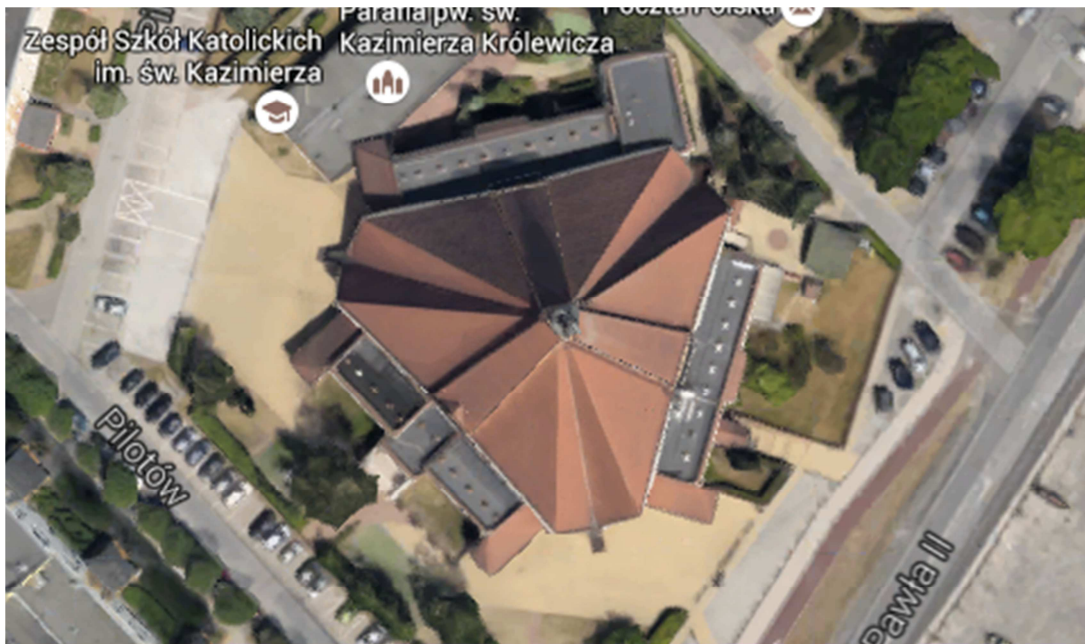
Ostatecznie kładka na Zaspie może nie jest piękną wizytówką tego miejsca i nie komponuje się zbyt w otaczającą ją zabudowę, lecz jest specyficzna i ma charakter, którego aby doświadczyć trzeba wejść na betonowy dywan tego iż przejścia i rozejrzeć się po okolicy.



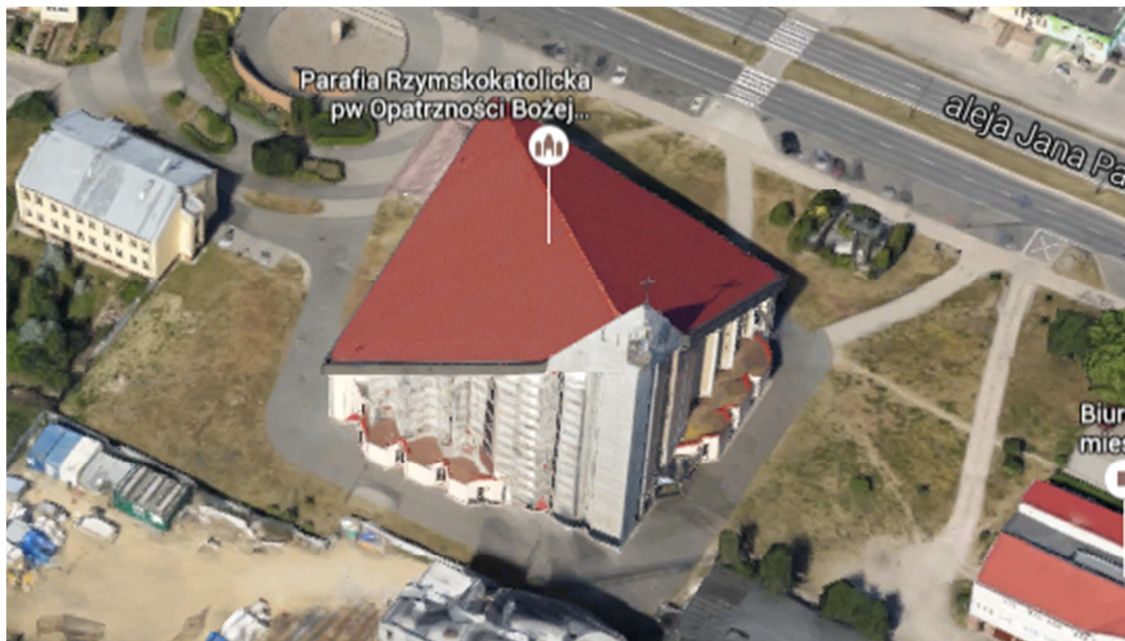
## Miejsca sakralne

W obrębie byłego pasa startowego możemy napotkać dwa miejsca sakralne, do których uczęszczają tutejsi mieszkańcy.

Jednym z takich miejsc jest parafia rzymskokatolicka pw. Św. Kazimierza Królewicza, która znajduje się w południowej części pasa startowego. Co ciekawe kościół ten bardzo wyróżnia się na tle pozostałego otoczenia i budynków, ponieważ obiekt ten jest bardzo zadbane, a konstrukcja ma dość nietypowy i ciekawy kształt przypominający z lotu ptaka trójkąt. Wygląd wizualny tego obiektu, łatwo zwraca uwagę widza bądź przechodnia.



Drugim miejscem sakralnym znajdującym się na terenie pasa startowego jest parafia Rzymskokatolicka p.w. Opatrzności Bożej w Gdańsku. Kościół ten przyciąga wiele osób w podeszłym wieku czego doświadczyliśmy odwiedzając to miejsce w niedzielę. Obiekt ten również jak poprzedni opisany kościół, posiada ciekawą konstrukcję, która „rzuca się w oczy” i niełatwo jest przejść obok niej obojętnie nie odwracając wzroku.



## Uroki miejsca

Urokiem tego miejsca raczej nie jest wygląd i estetyka. Jako, że mamy do czynienia z ogromnym betonowym pasem, otoczonym wielkim blokowiskiem, a sam pas w pewnej części jest placem budowy z uwagi na kolejne powstające inwestycje – nie każdemu taki widok może przypaść do gustu. Jest jednak coś, co dodaje odrobiny życia tej szarej, betonowej dżungli. Są to kolorowe, ogromne murale, znajdujące się na bocznych ścianach bloków Zaspą. Jednym z najbardziej charakterystycznych jest ten z papieżem Janem Pawłem II, który powstał w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca, w którym odbyła się msza podczas trzeciej pielgrzymki do Polski. Jest dobrze widoczny m. in. z kładki znajdującej się nad al. Rzeczypospolitej. Urokliwym miejscem jest też Park im. Jana Pawła II, który został utworzony na niezabudowanej części dawnego lotniska, które było również miejscem mszy papieskiej 12 czerwca 1987r. Obecnie jest to spacerowe zaplecze dla mieszkańców osiedli.

Fascynująca jest historia tego miejsca, które z czasem się zmienia i jego widoczne historyczne aspekty powoli zanikają. Spora część mieszkańców Gdańska nie ma świadomości tego, jakie znaczenie i jaką funkcję pełnił ten obszar. Ludzie dopiero odkrywają lub będą odkrywać te fakty, i właśnie to można określić jako urok. Urok tajemniczego miejsca, którego już nie ma.





## Obecne zanieczyszczenia i niebezpieczeństwa

Na terenie dość sporego byłego lotniska Gdańsk Zaspą, można natknąć się na liczne zanieczyszczenia środowiska spowodowane ludzką głupotą. Na aktualnie jeszcze nieprzebudowanym rejonie lotniska jest wiele odpadów, szczególnie różnego rodzaju śmieci (plastiki, szkła czy papiery), co nie ułatwia rozwojowi okolicznej turystyce. Zanieczyszczone środowisko wprowadza nieprzyjemny wizerunek na pierwszy rzut oka oraz wprowadza chaos, czego często skutkiem jest zniechęcenia widza do odwiedzenia pasa startowego.

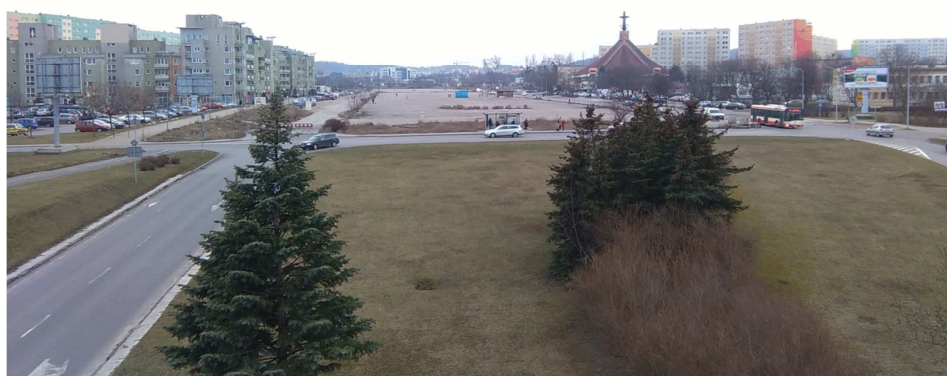


Kolejnym aspektem dotyczącym lotniska jest niebezpieczeństwo. Pomimo tego iż miejsce wydaje się na dość niebezpieczne (porozbijane butelki na większej części nie zabudowanego lotniska), to pozory mylą gdyż niebezpieczeństwo jest znikome. Pobliscy mieszkańcy opowiadali nam iż na lotnisku w nocy jest bezpieczniej niż za dnia, i jak się okazało razem z grupą spotkaliśmy się na lotnisku w okolicach drugiej rano i doświadczyliśmy czegoś co bardzo nas zaskoczyło, w nocy w tym miejscu było spokojnie i cicho. Bardzo prawdopodobne, że to miejsce jest takie spokojne za sprawą tego iż w pobliżu lotniska mieszka dość sporo ludzi w podeszłym wieku.

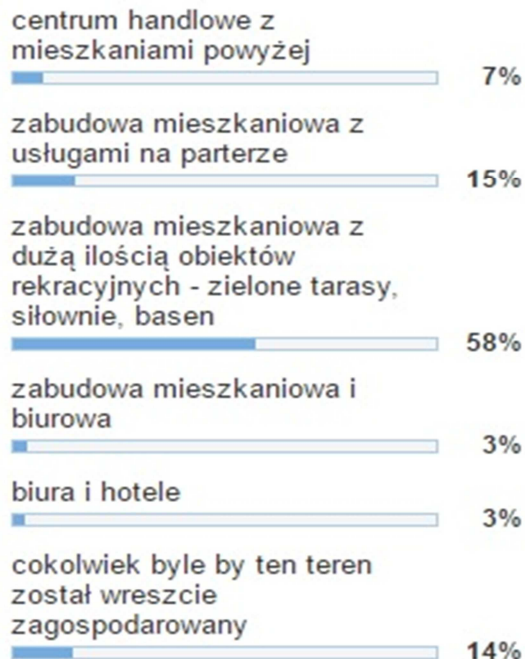
## **Lotnisko oczami mieszkańców**

### **Czym utożsamiasz się z aktualnym miejscem zamieszkania?**

Między innymi takie pytania zadawaliśmy mieszkańcom byłego lotniska na Wrzeszczu. Większość korespondentów czuła silne przywiązanie do miejsca zamieszkania, lecz na pytanie „Co kojarzy się Panu/Pani z tym miejscem?“, nikt nie umiał jednoznacznie na nie odpowiedzieć. Główne odpowiedzi jakie słyszeliśmy były: lotnisko, lądowanie Hitlera, kładka na zaspie a nawet duże bloki. Taka duża rozbieżność odpowiedzi była spowodowana rozbieżnością wieku ankietowanych. Jednak pomimo tak dużego wachlarza odpowiedzi większość nie umiała jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie „co tak naprawdę kojarzy się z tym miejscem?“.



## Jaka zabudowa powinna powstać na pasie startowym?

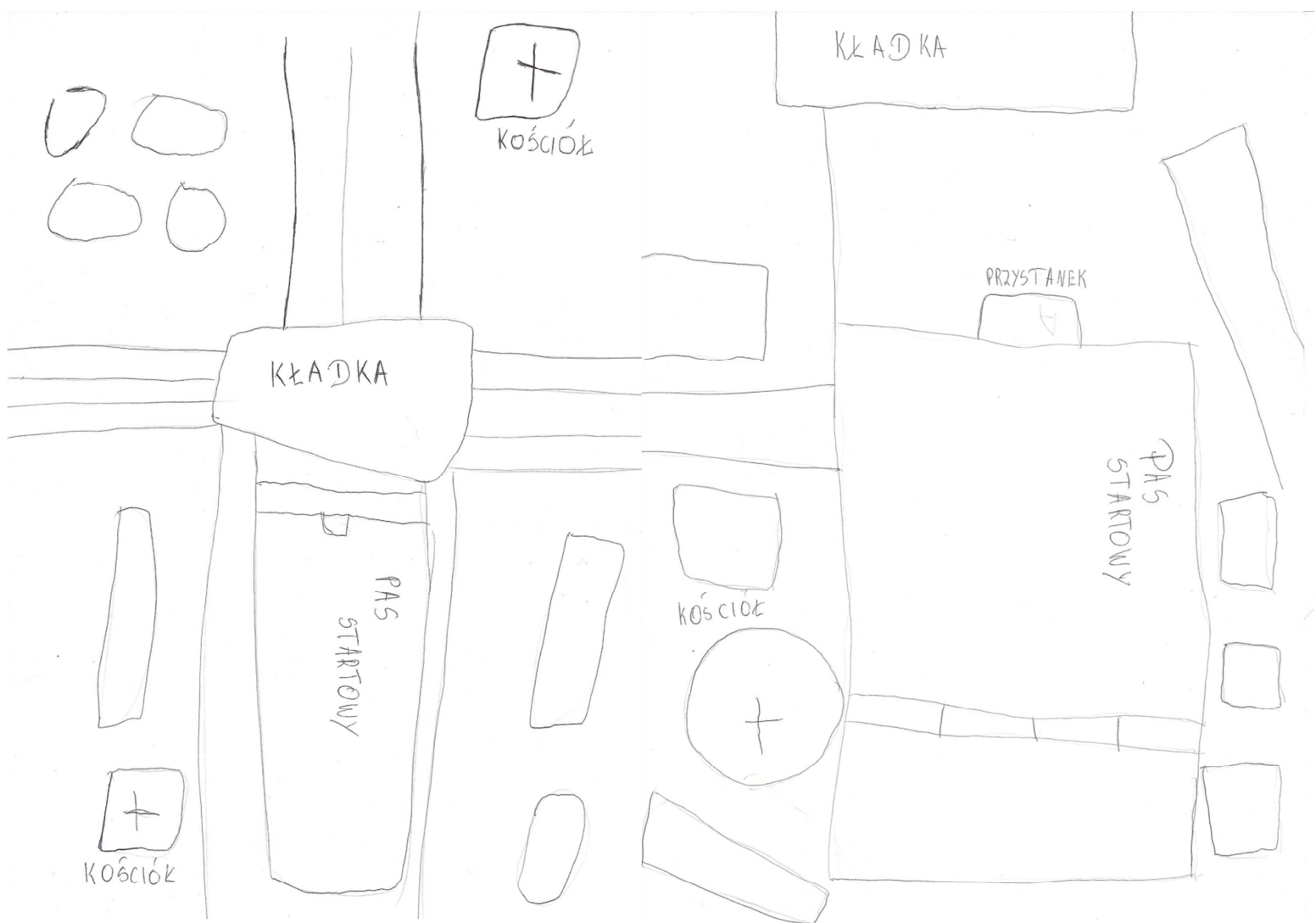


Mieszkańcy okolic pasa startowego nie wyrażają aprobaty dla dużych blokowisk jakie powstały, oraz jakie mają powstać na terenie pasa startowego. W internetowym sondażu przeprowadzonym przez gazetę [www.trójmiasto.pl](http://www.trójmiasto.pl), ponad połowa ankietowanych osób zagłosowała, iż rejon lotniska powinien być pokryty zabudową, mieszkaniową z dużą ilością obiektów rekreacyjnych.

„(...)na początku miała powstać niska zabudowa, a teraz proszę zobaczyć.” oto jeden z wielu głosów mieszkańców na temat wysokiej zabudowy która jest coraz bardziej powszechna w tych rejonach. Mimo sprzeciwu mieszkańców dla wysokiej zabudowy, deweloper który zakupił pas startowy zamierza postawić trzynastopiętrowe bloki.



Czy wysoka zabudowa nie zmieni tego miejsca na zawsze?  
Nawet jeżeli te zmiany zachodzą w dość szybkim tempie, czy będą  
owocne? Wszystkie te pytania nasuwają się gdy spoglądamy na mapy  
wyobrażeniowe tego miejsca. Poniżej podane są dwa przykłady.



## Wieża na Głowicy

Została zbudowana prawdopodobnie w latach 1950, mierzy kilkanaście metrów wysokości, można ją napotkać w Oliwie, w okolicy przedłużenia ul. Bażyńskiego z ul. Polanki, na wzgórzu Głowica. Wieża ta jest zbudowana z metalowej konstrukcji i oświetlona miała za zadanie wskazywać w nocy kierunek nalotu na pas startowy, za to przy starcie stanowiła w pewien sposób ostrzeżenie dla pilota o znajdujących się tam wzgórzach morenowych, które są porośnięte lasem. Wieża miała być zdemontowana do 2009 roku jednak protesty mieszkańców zostały wysłuchane i wieża stoi do dnia dzisiejszego. Ku naszemu zdziwieniu pytając przechodniów w okolicy wieży, tylko nieliczne osoby wiedziały do czego tak naprawdę służyła wieża.

Obiekt ten oczywiście nie leży na terenie pasu startowego na Zaspie jednak, został wzięty pod uwagę gdyż pełnił on bardzo ważną funkcję lotniska i jak się okazuje mało kto wie jaką rolę odgrywał ten obiekt. Obecnie wieża pełni wyłącznie funkcje turystyczne, lecz jej historia jest naprawdę wielka.



## Podsuwanie

Duże wolne przestrzenie, czekające na zagospodarowanie w Gdańsku występują dość często, a o ich zagospodarowaniu decydują głównie duże firmy deweloperskie. Tak samo jest w przypadku byłego pasa startowego na zaspie. Głosy mieszkańców byłego lotniska w Gdańsku mają minimalny wpływ na dalszą zabudowę.

Naród bez historii nie jest narodem, a czy miasto bez historii może wydać społeczeństwo które utożsamia się z miastem, miejscem? Wszystkie te społeczne problemy pojawiają się za każdym razem, gdy zostaje zabudowywane miejsce historyczne bądź też ważne dla lokalnego społeczeństwa. Gdy zostaje podjęta decyzja o zabudowie takiego miejsca, szkody jakie zostały wyrządzone lokalnemu społeczeństwu powinny być minimalizowane poprzez np.: przeniesienie starego rynku bądź też upamiętnienia w jakikolwiek sposób byłego lotniska.



Byłe lotnisko zmieniało się razem z Gdańskiem od czasów I wojny światowej aż po dziś. Wraz z zmieniającą się zabudową od niskiej aż po wysoką, która niekoniecznie sprzyjała tutejszym mieszkańcom. Aktualnie w zwykły dzień ma się wrażenie że życie wokół lotniska toczy się innym rytmem niż od pozostałej części miasta. W godzinach południowych można spotkać tutaj głównie osoby w podeszłym wieku, a pas startowy który niegdyś służył do ruchu samolotów, dziś jest miejscem buforowym jedynie służącym do przejścia : pracy, przystanku, parkingu. Dzisiaj te miejsce buforowe świeci pustkami, a duża przestrzeń może powodować mylne odczucia miejsca opustoszonego.



## **Bibliografia:**

[www.trojmiasto.pl](http://www.trojmiasto.pl)

[www.histomag.org](http://www.histomag.org)

[www.polo.net](http://www.polo.net)

[www.maps.google.com](http://www.maps.google.com)

[www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)

[www.gedanopedia.pl](http://www.gedanopedia.pl)

[www.muralegdanskzaspa.pl](http://www.muralegdanskzaspa.pl)

[www.mike.blogspot.com](http://www.mike.blogspot.com)

J. R. Konieczny, *Kronika lotnictwa polskiego*

M. Gliński, J. Kukliński, *Kronika Gdańska 997-2000*

Zob. zdjęcia w albumach z serii *Fot. Kosycarz* dotyczące wizyt znanych osób w Gdańsku.